

53 - posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Reorganizacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Powołanie 6 nowych ministerstw

Utworzenie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego i Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Na 53 posiedzeniu Sejmu główne zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocięła w związku z akcją rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Posiedzenie otworzył marszałek Kowalski zapoznając posłów z porządkiem obrad.

Jako pierwszy zabrał głos premier Cyrankiewicz omawiając projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Do ustawy tej — mówił premier Cyrankiewicz — rząd przywiązuje wielkie znaczenie. Ustawa ta ma bowiem na celu przystosować organizację naczelnych władz gospodarki narodowej do tych głębokich strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice i do wielkich zadań stojących w tej dziedzinie przed nami.

1. Podstawowym elementem przedłożonego projektu ustawy jest powołanie o zniesieniu urzędu Ministra Przemysłu i Handlu i o utworzeniu na miejsce zniszczonego ministerstwa Przemysłu i Handlu sześciu ministerstw, w tej liczbie czterech ministerstw, mających sprawować gestie nad przemysłem (Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego) oraz dwóch ministerstw powołanych do sprawowania gestii nad handlem (Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego).

Nowe zadania, które stoja obecnie przed naszą gospodarką, wymagają nowych form organizacyjnych. W obecnej chwili skupienie całości gestii w zakresie przemysłu i handlu w rękach jednego urzędu nie byłoby już ani celowe, ani wskazane. Rozwój naszego życia gospodarczego spowodował bardzo znaczny wzrost aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu tak, że w chwili obecnej Ministerstwo Przemysłu i Handlu obejmuje 25 departamentów, kieruje 20 centralnymi zarządami przemysłu, a za ich pośrednictwem 682 zjednoczeniami i przedsiębiorstwami wielozakładowymi, kieruje pracą 16 dyrekcji przemysłu miejscowego, 17 central zaopatrzenia, 21 instytutów naukowo-badawczych w przemyśle, 23 centralnych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego i 33 handlu zagranicznego, czuwa nad rozwojem i kierunkiem działalności handlu spółdzielczego, jest nadrzędną instytucją administracyjną 16 wojewódzkich wydziałów przemysłu i handlu. Jasne jest, że kierownictwo gospodarki przy pomocy tak wielkiego aparatu skupionego w jednym urzędzie nastrocza wiele trudności.

Projekt ustawy stanowi równocześnie dalszy krok w stworzeniu jednolitej organizacji wszystkimi gałęziami przemysłu państwowego, a to przez przekazanie zarządu monopolami produkcyjnymi (tytoniowy spirytusowy, zapalczany, solny) do

właściwych ministerstw przemysłowych.

2. Dalszym elementem przedłożonego przez rząd projektu ustawy jest stworzenie specjalnego urzędu, obejmującego swym zakresem działania sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb gospodarki narodowej: takim urzędem ma się stać Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Obejmuje on swym zakresem działania całokształt spraw szkolenia i przysposobienia zawodo-

wego w dziedzinie gospodarki z wyjątkiem rolnictwa i wyższego szkolnictwa, a to ze względu na specyfikację tych wyłączonych dziedzin.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego skupi więc w swym ręku kierownictwo sprawą ogromnej wagi dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Do niego bowiem należeć będzie jednolite kierownictwo całokształtem spraw średniego wykształcenia technicznego oraz przysposobienia technicznego i zawodowego. Szkolnictwo zawodowe było dotychczas rozbite pomiędzy kilka resortów. Obecnie zaś znajduje się ono (wyjąwszy rolnictwo) w zakresie działania jednego cen-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Propozycja Gen. STALINA wprawiła Anglosasów w zakłopotanie

Truman i Acheson o deklaracji Stalina

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA Dean Acheson przedstawił na konferencji prasowej stanowisko rządu amerykańskiego wobec zagadnień poruszonych w wywiadzie Generalissimusa Stalina, udzielonym agencji prasowej „International News Service”.

Deklaracja Achesona świadczyła wyraźnie o zakłopotaniu, w jakie propozycje Generalissimusa Stalina wprawiły Departament Stanu i o niechęci do pokojowego uregulowania spornych zagadnień.

Pragnąc uzasadnić przed opinią publiczną negatywne stanowisko wobec propozycji spotkania Stalin — Truman, Acheson zmuszony był uciec się do argumentów, że Stany Zjednoczone nie mogą prowadzić dwustronnych rozmów na tematy międzynarodowe, zapomi-

malnym pretekstem, iż „rząd USA nie został oficjalnie powiadomiony o propozycjach radzieckich, lecz dowiedział się o nich z prasy”. Aby „podmuruwać” wreszcie swoją nieprzekonywującą argumentację, Acheson powtórzył stereotypowe zarzuty pod adresem ZSRR, usiłując przetrząsnąć odpowiedzialność za niemożność osiągnięcia porozumienia.

Potwierdzając zamiar utworzenia separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego sekretarz stanu USA pragnął jednocześnie przekonać słuchaczy, iż fakt ten nie będzie stanowił przeszkody dla osiągnięcia w przyszłości porozumienia w sprawie Niemiec.

Konferencję prasową Acheson zakończył zdawkowym oświadczeniem, że „droga do porozumienia przy pomocy normalnych kontaktów dyplomatycznych stoi zawsze otworem”.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Na swej cotygodniowej konferencji prasowej prezydent Truman odpowiedział na szereg pytań dziennikarzy w sprawie deklaracji Stalina. Truman stwierdził, że rozmowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie zagadnień międzynarodowych mogą być prowadzone jedynie na platformie ONZ. Truman powiedział również, że gotów jest spotkać się ze Stalinem, ale wyłącznie w Waszyngtonie. Na wszystkie inne pytania Truman odmówił odpowiedzi, stwierdzając, że min. Acheson wyjaśnił wszystko.

MOSKWA (obsł. wł.). Rozgłoszenia moskiewska komentując wczoraj oświadczenie prezydenta Trumana i ministra Achesona stwierdziła, iż ich odmowne stanowisko wobec deklaracji Związku Radzieckiego wynika z agresywnych planów paktu północno-atlantycznego.

Drugi dzień procesu przeciwko Kardynałowi Mindszenty

BUDAPESZT (obsł. wł.). W drugim dniu procesu przeciwko kardynałowi Mindszentyemu i pozostałym oskarżonym — zeznawał książe Esterhazy, przed wojną jeden z najbogatszych obywateli węgierskich. Esterhazy przyznał się do tego, że jest monarchistą i że kupował dolary na potrzeby spisku monarchistycznego. Esterhazy stwierdził również, iż wło o tym, że kardynał Mindszenty był także monarchistą. Esterhazy zaprzeczył jednak, jakoby utrzymywał z kard. Mindszenty jakikolwiek kontakt.

W pierwszym dniu procesu zeznał przez kilka godzin kard. Mindszenty. Przyznał się on do zarzucanych mu przestępstw.

Kard. Mindszenty omówił w trakcie swych zeznań teksty listów, jakie wysyłał do posła USA w Budapeszcie Chapina i innych amerykańskich urzędników. Oskarżony wyraził ubolewanie z powodu prowadzenia tego rodzaju korespondencji, w której poruszał — jak stwierdził — zagadnie-

nia polityczne oraz domagał się zbrojnej interwencji amerykańskiej. W toku zeznań kard. Mindszentyego prokurator odczytał list napisany przez oskarżonego w więzieniu i zaadresowany do posła USA w Budapeszcie Chapina. List ten z datą 23 stycznia br. Mindszenty próbował przeszmuglować z więzienia.

Zwracając Chapinowi uwagę, że zbliża się dzień rozprawy, Mindszenty podkreśla, że wytoczone przeciwko niemu zarzuty będą stanowiły równocześnie oskarżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych. „Z zeznań okaże się — pisał oskarżony — że brałem z zagranicy pieniądze, dając w zamian za nie informacje z Węgier. Proszę pana o przygotowanie dla mnie samochodu i samolotu”. Równocześnie Mindszenty zwrócił się o wyasygnowanie przez poselstwo amerykańskie 4.000 dolarów dla pła-ta, które obiecał następnie zwrócić z własnych funduszy.

Mindszenty potwierdził autentyczność swego pisma.



5. lutego 1947 r. Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Polski wybrał na swej pierwszej sesji Bolesława Bierut, który od 1 stycznia 1943 r. sprawował nieprzerwanie funkcję prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Prezydenta Państwa.

W drugą rocznicę tego podniosłego wydarzenia, przypomnijmy słowa skierowane wówczas w pierwszym orędziu do narodu przez nowoobranego Prezydenta, słowa, które dziś są tak samo aktualne, jak dwa lata temu.

„Czekają nas wielkie zadania. Nadchodzące lata wypełnić musi jeszcze bardziej świadomy i wytyżony wysiłek. Musimy wyprodukować więcej towarów, wydobyć więcej węgla, oblać więcej ziemi, koleje muszą przewieźć więcej towarów, porty zwiększyć przeładunek. Musimy otworzyć więcej szkół, drukować więcej książek, dźwigać z gruzów nowe gmachy, budować jasne mieszkania dla ludzi pracy.

Nie ma innej drogi wiodącej do szczęścia narodu i pomyślności Polski.

„Zjednoczmy się w twardym wysiłku i znoej pracy dla szczęścia narodu i wielkości Rzeczypospolitej”.

Rada Naczelna Str. Pracy obraduje

WARSZAWA (AWO). Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem min. dr. T. Michejdy — dwudniowe obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Na porządku dziennym znajdują się ważne zagadnienia natury politycznej i organizacyjnej, posiadające istotne znaczenie dla dalszej działalności Stronnictwa. Wyniki obrad niewątpliwie uocnią pozycję Stronnictwa Pracy w szeregu partii politycznych obozu demokratycznego w Polsce.

Układ włosko-jugosłowiański

RZYM (obsł. wł.). Jugosławia i Włochy postanowiły otworzyć granicę między obu państwami dla wymiany towarowej oraz wyraziły zgodę na przeprowadzenie drobnych poprawek granicznych. W Rzymie prowadzone są w dalszym ciągu rozmowy nad ogólnym układem handlowym włosko-jugosłowiańskim.

6 lutego 1945 r.

Bój I Armii WP na Wale Pomorskim i pod Dobrzycami Wojska marsz. Koniewa sformowały Odrę na południowy-wschód od Wrocławia.

Teatr Miejski w Rzeszowie



Teatr rzeszowski wystawił oś statnio J. B. Priestley'a „Pan inspektor przyszedł”. Na zdjęciu p. Kilar-Krzywicka w roli Sybilli Birling i p. Kazimierz Biernacki w roli inspektora.

Z 53 - posiedzenia Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze strony poprzedniej)
 twainego i wyspecjalizowanego urzędu. Będzie to niewątpliwie krok naprzód w przygotowaniu nowych kwalifikowanych kadr klasy robotniczej, technicznej i zawodowego doświadczenia ludzi pracy, w kierunku szybkiego tworzenia średnich kadr technicznych, stanowiących część nowej polskiej inteligencji ludowej.

3. Trzecim elementem projektu ustawy jest nowe rozwiązanie zagadnienia koordynacji działalności wszystkich działów zarządu państwowego. Jednolite planowe kierownictwo gospodarki narodową, wymaga zharmonizowania działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego. To zharmonizowanie działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego musi być zapewne przede wszystkim w dwu płaszczyznach: w płaszczyźnie planowania gospodarczego i w płaszczyźnie wykonania planu. Do tych funkcji należą bezspornie do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, do Centralnego Urzędu Planowania i w znacznym stopniu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Nowe zadania resortów gospodarczych i nowe ich formy organizacyjne wymagają nowego rozwiązania problemu w obu tych płaszczyznach. Rząd widzi właściwe rozwiązanie w stworzeniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jako silnej, centralnej instytucji planującej i koordynującej.

Najważniejsze zadania tej instytucji określone zostały w projekcie ustawy następująco:

1. Kierownictwo całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego;
 2. koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego;
 3. kierownictwo sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej i współpracy technicznej z zagranicą;
 4. kontrola wykonania narodowych planów gospodarczych.
4. Utworzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, łączy się ściśle, pod względem rzeczowym i strukturalnym z czwartym podstawowym elementem przedłożonego przez rząd projektu, a mianowicie zagadnieniem prawnego uregulowania instytucji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest według projektu ustawy organem rządu, podlega więc Radzie Ministrów, a cały skład jego ponosi pełną odpowiedzialność przed Sejmem.

Projekt ustawy stanowi, że na czele Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stoi jeden z członków rządu, powołany przez Prezydenta na wniosek premiera.

Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powiniennem, zdaniem rządu, być z urzędu przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jako najwyższego organu rządu do kierowania gospodarką narodową. Pracami Komitetu kierować będą przewodniczący i jego zastępcy w osobach: ministra skarbu, ministra rolnictwa i reform rolnych oraz dwu równorzędnych ministrów zastępców przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Ponadto regulamin, uchwalony przez Radę Ministrów ustalił, jacy ministrowie wejdą w skład Komitetu oraz jakie będą formy udziału w pracach Komitetu przedstawicieli centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, a więc: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Centralnego Związku Spółdzielczego i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wnosząc projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, rząd prosi zarazem o upoważnienie do wprowadzenia w życie nowej organizacji w terminie najdalej trzech miesięcy, albo

wiem pewnego rozłożenia w czasie wymaga opracowanie statutów nowych instytucji i ministerstw oraz ściśle rozgraniczenie ich właściwości.

Rząd uważa, że projekt ustawy stwarza zasadnicze zryby organizacji, która najlepiej, najefektywniej i najoszczędniej pozwoli zrealizować wielkie zadania, postawione przed klasą robotniczą, chłopami i inteligencją pracującą przez historyczne uchwały Kongresu Jedności Robotniczej — zakończył premier Cyrankiewicz.

Następnie Marszałek udzielił głosu min. rolnictwa Dąb-Kociołowi, który przedstawił całokształt akcji podjętej przez rząd dla zwiększenia hodowli. Podkreślając, że akcja ta odegra decydującą rolę w usunięciu istniejących w tej dziedzinie bra-

Uchwalenie ustawy o uposażeniu pracowników państw. i samorządowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy

Izba przyjęła ponadto wnioski w sprawie zmian składu osobowego niektórych komisji stałych Sejmu Ustawodawczego.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Strzałkowski (SD) złożył w imieniu komisji skarbowo-budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich.

Ustawa przewiduje — jako rzecz nową — prawo Rady Ministrów ustalania kwoty zasadniczej uposażenia miesięcznego dla poszczególnych grup pracowników. Chodzi tu o możliwość bardziej elastycznego ustalania tej kwoty w związku z rozwojem życia gospodarczego Państwa.

Sprawozdawca zwraca uwagę na specjalne potraktowanie przez ustawę pracowników oświaty i nauki, którego dowodem jest pozostawienie nauczycielstwu awansu automatycznego, pracownikom nauki zaś dodatku za wysługę lat. Niektórzy kierownicy szkół będą mogli pobierać dodatki funkcyjne i służbowe jednocześnie.

Pos. Strzałkowski oświadcza dalej, iż komisja przyjęła rozstrzygnięcie, wzywając rząd do wypłacenia w 1950 roku nauczycielom równowartości pieniężnej za mieszkanie, światło i opał w tych wypadkach kiedy nauczyciele nie korzystają z mieszkań służbowych.

Po dyskusji, w której m. in. przemawiał poseł Dzendzel w imieniu klubów SL i PSL, oświadczył się za przyjęciem ustawy, rządowy projekt ustawy został w głosowaniu

Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się uprawnień do zamku poznańskiego

Poseł Dzendzel (SL) składa następnie sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o odstąpieniu zamku poznańskiego gminie miasta Poznania. Sprawozdawca przypomina, że przed wojną zamek w Poznaniu był oddany do użytku Prezydenta Rzeczypospolitej dla celów reprezentacyjnych. W grudniu 1946 r. Prezydent Rzeczypospolitej przekazał zamek gminie miasta Poznania, w zarząd i użytkowanie. Gmina m. Poznania odremontowała gruntownie zamek i ostatnio zwróciła się do Prezydenta RP o przekazanie go jej na własność. Prezydent, Rzeczypospolitej zrzekł się swych uprawnień i przekazał zamek bezpłatnie gminie m. Poznania.

Mówca podkreśla, wśród hucznych oklasków Izby, że jest to już trzeci z rzędu dar Prezydenta Rzeczypospolitej na rzecz narodu.

Izba przyjmuje projekt ustawy bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu poseł Kotar (PSL) składa sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 24. 2. 1948 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1948, w

ków i miodomagań, mówca naświetlił jej znaczenie dla rolników.

Rząd przychodząc oświadczył z pomocą — oświadczył na zakończenie min. Dąb-Kocioł — ma prawo domagania się od chłopów rzetelnego wykonania nałożonych na nich zadań w kierunku podniesienia produkcji hodowlanej. Wierzę, że pomoc rządu spowoduje wygranie bitwy o hodowlę, podobnie jak wygraliśmy bitwę o chleb.

Po przemówieniu min. Dąb-Kocioła Sejm rozpatrzył ustawę o ratyfikacji układu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Rumunią, oraz projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej między Polską a Rumunią, które odesłano do komisji.

Uchwalenie ustawy o uposażeniu pracowników państw. i samorządowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy

W następnym punkcie porządku dziennego, poseł Langer (SL) w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referuje rządowy projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy.

Mówca podkreśla, że projekt ten należy do ustaw wyjątkowo ważnych, gdyż prawne unormowanie uposażeń wojskowych jest sprawą organicznie wiążącą się z ogólną akcją Państwa w kierunku uregulowania plac pracowniczych we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Pos. Langer omówił szczegółowo rolę wojska w Państwie Ludowym. Podkreślił, że wojsko nasze otoczone jest nie tylko uczuciami uznania i miłości, lecz uznawane jest powszechnie za najlepszą szkołę ideologicznego wychowania obywatelskiego.

W imieniu komisji, sprawozdawca wnosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami komisji.

Projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy uchwalono jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Bocheński (Kat.-Społ.) złożył następnie w imieniu komisji skarbowo-budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie o podatku od wynagrodzeń.

Po dyskusji w której zabrał m. in. głos poseł Rapaczyński (PZPR) ustawa o tym podatku została również jednogłośnie przyjęta w drugim i trzecim czytaniu.

Po przerwie obiadowej poseł Langer (SL) złożył sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o umiarzeniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Izba uchwaliła projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się uprawnień do zamku poznańskiego

W tym kierunku, by przyznano dodatkowe kredyty w sumie 9.330 milionów złotych. Projekt tej ustawy został uchwalony w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei referował poseł Burski (PZRR) posełski projekt ustawy o funduszu wczasów pracowniczych K. C. Z. W dyskusji nad tym projektem zabierali głos posłanka Jaszczukowa (SD), poseł Cwik (PZPR) i inni posłowie. Ustawa ta jak i zaprojektowana przez rząd ustawa o utworzeniu Centralnego Urzędu Radiofonii zostały przyjęte w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie posła Palczewskiego (SD), z ramienia komisji przemysłu i handlu, Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Sprawozdawca zwrócił w szczególności uwagę na objęcie obowiązkiem uzyskania zezwoleń przedsiębiorstw branży budowlanej, mających szczególne znaczenie w okresie odbudowy

Zagadnienie rzemiosła przedyskutowane przez rzemieślników bydgoskich na zebraniu zwołanym przez Str. Pracy

BYDGOSZCZ (AWO) Jak już pokrótce donosiliśmy, odbyło się w Bydgoszczy wielkie zebranie rzemieślników, zorganizowane przez bydgoską organizację Stronnictwa Pracy. W obradach, którym przewodniczył sekretarz Str. Pracy A. Wojtczak, wzięło udział około 600 osób.

W referacie politycznym poseł J. Wilandt — nakreślając rolę Stron. Pracy w Polsce Ludowej — oraz zadania polityczne i gospodarcze rzemiosła, stwierdził m. in., że stosownie do istniejącego układu społeczno-politycznego, Stron. Pracy stało się organizatorem i reprezentantem politycznym rzemiosła. Stronnictwo pragnie stać się rzeczywistym kierownikiem politycznym rzemiosła, jego sztabem i świadomą czołówką, a przez pociągnięcie świadomości mas rzemieślniczych, przez unowocześnienie form produkcji rzemieślniczej umożliwić mu wypełnienie zadań gospodarczych i społecznych. Radykalne tradycje społeczno-polityczne Stronnictwa, jego tradycyna współpraca z elementami drobnego rzemiosła, oraz pieczołowicie pielęgnowany sojusz robotniczo-rzemieślniczy, są legitymacją Stronnictwa w tej działalności. Rzecz oczywista, że całkowite spełnienie zadań zależęć będzie od właściwej postawy samego rzemiosła.

Następny referent dyr. Zakł. Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku — mec. Jastrzębski omówił bardzo wszechstronnie rolę gospodarczą i społeczną rzemiosła. Rzemiosło w chwili obecnej znajduje swoją właściwą pozycję jako uzupełnienie przemysłu państwowego w tych dziedzinach, w których produkcja przemysłowa jest nieopłacalna. Prócz tego domeną rzemiosła pozostaje produkcja takich przedmiotów, które ze względu na swoją wartość artystyczną muszą być wykonywane indywidualnie.

Wartość gospodarczą rzemiosła samodzielnego powiększa fakt, że wyszkolone w warsztatach rzemieślni-

czych kadry fachowców zasilają przez myśl, przyczyniając się w poważny sposób do jego rozwoju i sprawnego funkcjonowania.

Ostatni referat wygłosił poseł dr Litwinski z Wrocławia. Po dokonaniu skrupulatnej analizy pozycji gospodarczej rzemiosła i jego roli w systemie Polski Ludowej na drodze do przebudowy ustroju — mówca przedstawił aktualny program Stron. Pracy na te zagadnienia. Istniejący układ gospodarczy — potwierdzony wyraźnie w oświadczeniach decydujących czynników politycznych i gospodarczych — wykazuje, że rzemiosło jest elementem pozytywnym i niezbędnym dla normalnego rozwoju gospodarki narodowej. Należy jednak zapewnić mu właściwe warunki pracy i rozwoju, aby udział jego w planowej gospodarce odpowiadał rzeczywistym potrzebom państwa. Przy zachowaniu tych warunków, oraz przy unowocześnieniu form produkcji rzemieślniczej drogą spółdzielczości — niewątpliwie obecny etap przebudowy ustroju gospodarki narodowej przebiegnie normalnie, bez „awanturnictwa”.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja. Wykazała ona niewątpliwie duże zainteresowanie rzemiosła zagadnieniami, dotyczącymi jego pozycji społecznej, politycznej i gospodarczej w Polsce Ludowej. Wykazała ona również, że właściwe stawianie problemów natury politycznej i gospodarczej, a więc rozpatrywanie ich na bazie masowej, daje realne wyniki w pracy politycznej. Dyskusja wykazała jednakże duże opóźnienie w procesie formowania świadomości politycznej wśród warstw pośrednich. Dlatego też praca wychowawcza, podciągająca świadomość polityczną i społeczną warstw pośrednich — jak to zaznaczył przewodniczący zebrania — jest aktualnym i ważnym zadaniem czynników Str. Pracy, które bazuje na tych warstwach społecznych.

Bevin nie życzy sobie spotkania Trumana ze Stalinem

PARYŻ (PAP). Dziennik paryski donosi, że radca Departamentu Stanu, Bohlen odbył konferencję z ambasadorem brytyjskim w Stanach Zjednoczonych, Oliverem Franksem. Ambasador Franks zakomunikował Bohlenowi stanowisko Bevina wobec

problemów poruszonych w wywiadzie generalissimusa Stalina, Minister Bevin — jak podają dzienniki francuskie — wypowiedział się stanowczo przeciwko spotkaniu Trumana ze Stalinem.

Ceny maksymalne muszą być przestrzegane w zakładach rzemieślniczych

WARSZAWA (a) W Biurze Cen Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Biura Cen, przedstawiciele Komisji Specjalnej, przedstawiciele samorządu gospodarczego rzemiosła i delegaci cechów.

Jak stwierdzili przedstawiciele władz państwowych — rzemieślnicy

Państwa i realizacji dalszych planów gospodarczych. Toteż ustawa uzyskuje obecnie nazwę: „Ustawa o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i budowlanych i na zawodowe wykonywanie poszczególnych czynności handlowych”.

Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu, po sprawozdaniach posła Langer (SL) oraz posła Cieślaka (P. Z. P. R.) dekret Rządu RP z dnia 25 października 1945 r. o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania i dekret Rządu RP z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP, z dnia 24 września 1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”.

Na tym wyczerpał się porządek obrad 53. posiedzenia. Następnie posiedzenie Sejmu zapowiedział marszałek Sejmu Kowalski na dzień 10 lutego, godzinę 10 rano.

nie stosują się ostatnio do cenników, ustalonych na ich usługi. Zjawisko to występuje masowo w rzemiosle krawieckim damskim oraz w rzemiosle szewskim. Jakkolwiek stosunek władz państwowych do rzemiosła jako do ludzi pracy, jest przychylny, to jednak nie można tolerować przekraczania cen maksymalnych, wyznaczonych przez Państwo.

W związku z tym, przedstawiciel Komisji Specjalnej zapowiedział rozpoczęcie w najbliższym czasie wzmoczonej kontroli cen, która obejmie wszystkie warsztaty rzemieślnicze, obowiązane do stosowania cen maksymalnych.

Włochy a Unia Zach.

RZYM (PAP). Ambasadorzy Wielkiej Brytanii i Francji w Rzymie wnieśli ministrowi Sforza oficjalne zaproszenie Włoch do wzięcia udziału w utworzonym ostatnio Komitecie doradczym krajów Unii zachodniej.

Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło wiadomość o wyjeździe ministra Sforza w połowie lutego do Paryża, gdzie weźmie on udział w posiedzeniu Unii zachodniej poświęconym zagadnieniom obrony. Przewiduje się, że Sforza przeprowadzi rozmowy z ministrami Schumanem i Bevinem.

Płynne złoto zdobyło świat

Nafta wczoraj a dziś

Kto odkrył ropę naftową? — Polityka „pachnąca” naftą — Potęga obozu pokoju

Bydgoszcz, w lutym. Istnieje dotąd spór na temat, kto i kiedy odkrył pierwszy naftę (olej ziemny). Amerykanie twierdzą, że naftę ułwiali od dawna amerykańscy Indianie, jako środka leczniczego, a amerykański aptekarz Samuel Kier był pierwszym wiertaczem naftowym, wydobywając naftę z dziur głębokości 400 stóp — dla celów leczniczych. Polacy wymieniają — i to słusznie — swego aptekarza, Ignaca Łukasiewicza, który w 1853 roku wynalazł lampę naftową oraz sposób destylacji nafty.

Czesi twierdzą, że już w 1836 roku oświetlili swoją stolicę Pragę naftą, która jednak, jako źle oczyszczana, wybuchła dzięki zawartości benzyny, toteż Czesi zamiechali używania niebezpiecznej nafty.

Rumuni podają, że już w XVIII w. wydobywano w ich kraju naftę, zaś Rosjanie szczytą się, że pierwsze zakłady destylacyjno-naftowe założyli w 1823 roku dwaj bracia, kupcy Dubininowie w Mosdok (późniejszy Kaukaz).

wodem ostatnich wojen... W Ameryce założono w 1870 roku potężny koncern naftowy „Standard Oil Company”. Założycielem tego koncernu był Rockefeller, pisarz kościoła prezbiteriańskiego w Cleveland, który swoim sprytem ujął cały przemysł naftowy w swe ręce i kiedy zmarł w 1937 roku — był najbogatszym człowiekiem w Ameryce. Już przed pierwszą wojną światową (1914 r.) dochody Rockefellera wynosiły rocznie 80 milionów dolarów.

W Persji umieściły się wielkie koncerny naftowe angielskie, a ostatnio i amerykańskie. W Azji Majej, nad Eufratem i Tygrysem, w Iraku, Transjordanii i przyлегłych krajach, rozpięły się pajęczne siatki naftowych interesów światowego kapitalizmu. Obok naftowych rurociągów prowadzone są dyplomatyczne szachierki, które ostatnio tak jaskrawie uwidaczniają się w problemach Palestyny, Arabii, Egiptu, Persji — na posiedzeniach ONZ.

Owe polityczne walki na posiedze-

niach ONZ pachną naftą. Ameryka posiada spore nafty, ale jej transport do odległej Europy jest uciążliwy. Dlatego Anglosasi dążą do opanowania produkcji naftowej na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Anglia, jako partner naftowy, uszła się wobec amerykańskiej, wszechwładnej konkurencji na drugi plan, a natomiast z trzech największych potęg świata — Ameryki, Anglii i Zw. Radzieckiego, ten ostatni wybij się na czoło pod względem samowystarczalności naftowej. Orsk, Ufa, Gorki, Saratow, Rosław, Stalingrad, Krasnowodsk, Samarkanda, Taszkienc — to źródła naftowej potęgi Związku Radzieckiego. Nadto państwa demokracji ludowej dysponują wielkimi bogactwami naftowymi Rumunii, Węgier i innych krajów. Skupienie znacznych terenów naftowych na obszarach państw demokracji ludowej tworzy też silny fundament dynamiki gospodarczej i politycznej obozu pokoju.

Angielski lord Curzon i francuski marszałek Foch powiedzieli w okresie pierwszej wojny światowej, że „zwycięstwo aliantów plynie na falach nafty...”

Jeżeli wziąć pod uwagę dzisiejszą sytuację „naftowładztwa” w Europie, samowystarczalność naftowa państw demokracji ludowej posiada niedwuznaczna wymowę. Z tym faktem musi się poważnie liczyć blok zachodni.

Wł. Łukasik.

Pomoc akuszerska dla ubezpieczonych

Pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a zarządem głównym Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia została zawarta umowa, normująca jednolicie na terenie całego Państwa warunki pracy i wynagrodzenie położniczek. Umowa ta została objęta wszystkimi położniczkami, zrzeszonymi w Związku i wykonującymi czynności zleczone dla Ubezpieczalni Społecznych na terenie Państwa Polskiego.

Ubezpieczeni, uprawnieni do świadczeń na koszt Ubezpieczalni Społecznej, powinni wiedzieć, jak bronią zasadnicze, ich interesujące postanowienia tej umowy, które zorientują ich w obowiązkach akuszerki i w uprawnieniach ubezpieczonych.

Ubezpieczonym przysuguje prawo wolnego wyboru położnej na terenie właściwej Ubezpieczalni Społecznej. W zasadzie należy wzywać do porodu akuszerkę najbliższej mieszkającą, do miejsca zamieszkania ubezpieczonego. Dopiero, jeśli tej najbliższej akuszerki nie da się osiągnąć, może być wezwana akuszerka dalej mieszkająca.

Akuszerki są zobowiązane udzielać pomocy przy porodzie wraz z konieczną opieką poporodową na każde wezwanie, a gdy pomoc ta okaże się

niewystarczająca, akuszerka winna wezwać lekarza - położnika. W razie konieczności, w nagłych wypadkach, akuszerka winna umieścić położnicę w szpitalu i zawiadomić o tym właściwą Ubezpieczalnię Społeczną.

Akuszerka jest obowiązana udzielać położnicom wszelkich informacji związanych z położeniem i wydawać bezpłatnie zaświadczenia o odbytych porodzie i o karmieniu dziecka przez matkę, jeśli matka karmi niemowlę własną pierśią. Po porodzie, odbytym w domu położnicy, akuszerka jest obowiązana przez co najmniej 10 dni odwiedzać położnicę, celem udzielania właściwej opieki fachowej. Ponad 10 dni akuszerka odwiedza położnicę tylko po stwierdzeniu tej potrzeby przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej.

Akuszerkom zabrania się pobierania od ubezpieczonych jakichkolwiek opłat czy świadczeń w naturze. W wypadku przekroczenia tego zakazu — położna zobowiązana jest zwrócić pobrane sumy. O pobraniu wzgl. żądaniu przez akuszerkę takich opłat lub świadczeń, ubezpieczony może uwiadomić Ubezpieczalnię, celem odpowiedniej interwencji i wyegzekwowania nieprawnie pobranej sumy dla zwrotu zainteresowanemu.

W zasadzie akuszerka udziela pomocy na podstawie zleceń Ubezpieczalni, stwierdzających uprawnienie położnicy do otrzymania tej pomocy. W nagłych wypadkach położna przyjmuje wezwanie, powinna jednak sprawdzić uprawnienia do świadczeń wzywającej wzgl. odebrać od wzywającego oświadczenie, w którym wzywający podaje pracodawcę, swój adres i stwierdza, w jakiej Ubezpieczalni jest ubezpieczony. Poza tym oświadczenie to winno zawierać deklarację, że wzywający ma

Twórca południowych ogrodów wśród śniegów północy

Genialny pionier nowoczesnego ogrodnictwa Jan Miczurin

Toruń, w lutym.

W 1855 r. w Rosji, w okolicy miasta Riazan, urodził się człowiek, którego w kilkadziesiąt lat później nazwano „przerabiaczem przyrody”, entuzjastą i pionierem w zakresie światowego ogrodnictwa. Był to genialny samouk o żelaznej wytrwałości i konsekwencji, człowiek obdarzony przyrodniczą intuicją, tytan pracy i uporu. Jan Miczurin po 60 latach pracy pozostawił ludzkości ponad 350 odmian roślin, stworzył metody pracy i opisał je. Ogródnictwo i sadownictwo w owym czasie nie miało podstaw twórczych. Podejmowano wprawdzie próby aklimatyzacji (Grell), lecz bez rezultatu. Owocarstwo w północnej Rosji znajdowało się w sytuacji bez wyjścia. Wszystkie dobre odmiany drzew owocowych, które sprowadzano z po-

łudnia, marży. W latach 1884—1887 Miczurin stosuje metodę selekcji, czyli mówiąc po prostu — metodę masowych wysiewów. Sądził, że pewien procent odmian pozostanie, aklimatyzuje się i wyda plon. Była to niezmiernie długa praca, o nikłych rezultatach. Wyhodowane odmiany okazały się nie warte zachodu. Wówczas Miczurin sięga do teorii Darwina (zmiennosc roślin i zwierząt), studiuje je, zdobywa ten kapitalny klucz, jakim dla nowych odmian jest krzyżowanie (przenoszenie pyłku). Był to rok 1887 i tak powstała teoria hybrydyzacji, doskonałona nieustannie przez Miczurina.

Ciekawe niezmiernie są opisy czynności krzyżowania, stosowane przez Miczurina. Kwiaty przed rozkwitaniem były kastrowane w ten sposób, że wydobywano z nich pincełką pręciki z pyłkiem. Dzień lub dwa przed tym z ojcowskiej rośliny Miczurin zbierał pyłek z kwiatów całkowicie rozwiniętych, wysypując woreczki z pyłkiem (pręciki) do małej probówki. Przy 18—20° pyłek dojrzewał. Sąd Miczurin przenosił go na znamienie rośliny - matki, zachowując przy tym stałą izolację od powietrza (woreczki z pergaminu lub materiału). Dzięki krzyżowaniu udało mu się uzyskać cechy wielu roślin w jednej. Tak powstała słynna „Piękność Północy” (będąca krzyżówką wiśni z czereśnią), odporna na mrozy i smaczna, jak owoc południowy.

Cudotwórca spod Riazania był stwoicielem zegarów na szlakach kolejowych. Był to człowiek ubogi, zmuszony do pracy na siebie od

wczesnych lat życia. Miczurin nie miał możliwości kształcenia się w młodości, stworzył zatem naukę własną, genialny katechizm nowoczesnego ogrodnictwa i sadownictwa. Był to wspomniany entuzjasta z żelazną wolą.

Marzenia Miczurina były proste. Były jednak równie wielkie w swej prostocie. Marzył tylko o tym, by ludzie zatrzymywali się przy drzewach i roślinach z takim samym zainteresowaniem, „z jakim robią to, widząc nowy typ parowozu, nowy typ samolotu, albo nieznaną konstrukcję”. To jest testament twórcy stwoiciele zegarów, najmilszego „przerabiacza natury”, twórcy południowych ogrodów na śniegach północy. (z).

338 lat słowa „narty”

Po raz pierwszy w piśmiennictwie polskim słowo „narty” zostało użyte przez Aleksandra Gwanina, Włocha z Werony, w dziele pt.: „Sarmatiae Europeae descriptio”, wydany w Wierzbicy w Krakowie w 1578 r., a tłumaczonym na język polski przez Marcina Paszkowskiego w roku 1611. W jednym z rozdziałów autor tak opisuje jazdę na nartach: „dziwny bieg na nartach... Pieszy zaś na nartach jako na wielu miejscach w Ruskich krajach ten się zwyczaj zachowuje, bardzo źredko po śniegu biegnąca. A te narty są drewniane, przydługie, żelazem podłożone ze spodu, na dwa albo trzy łokcie wzdłuż, które na nogi (miasto trepek) włożymy, kosturkami się przedłużymy na końcach zastrzeżonymi podpierając itp.” (z. 51k)

Odbudowa Warszawy postępuje szybko naprzód

Warszawa, w lutym.

Na wszystkich niemal posesjach ul. Mazowieckiej rozpoczęto odbudowę. Po stronie parzystej ulicy odbudowuje się jedynie budynki frontowe, zaś miejsce dawnych oficyn przeznaczono na pas zieleni. Po stronie parzystej, pod nr 4, Spółdzielnia Administracyjno-Mieszkalniowa (SAM) rozpoczęła odbudowę obiektu, przeznaczanego częściowo na biura, częściowo na mieszkania dla swych udziałowców. Jednocześnie ta sama spółdzielnia prowadzi rozbiórkę kamienicy pod nr 2, gdzie również ma wybudować budynek mieszkalny.

Odbudowę posesji pod numerami 6 i 8 prowadzi na zlecenie WDO — Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane dla Związku Zawodowego Pracowników w Skarbowych. Dotychczas wykonano dwie kondygnacje żelbetowe budynku, usuwając z terenu budowy ok. 15 tys. m sześciogrązi.

Pod numerami 10 i 12 właściciele prywatnie budują dwa domy mieszkalne. Jeden z nich, pod nr 10, jest już wykonany w stanie surowym, zaś mury drugiego „wyciąg-

nięto” do wysokości pierwszego piętra. Dalsze posesje pod nr nr 14, 16 i 18 zostały przyznane Bankowi Handlowemu, który buduje tu m. in. mieszkania dla swoich pracowników. Nowy dom przy ul. Mazowieckiej i Traugutta odbudowało Min. Poczty i Telegrafów na swoją siedzibę.

Po stronie nieparzystej ulicy nieznane są jeszcze losy posesji pod nr nr 1, 3 i 5. Pod nr 7 prowadzi się odbudowę budynku mieszkalnego. Budynek ten wykonany jest dotąd do wysokości III piętra. Sąsiednią posesję pod nr 9 odbudowuje Spółdzielnia Robotnicza „Chłopski Świat”. Pod nr 11 Spółdzielnia Administracyjno-Mieszkalniowa pracowników Ministerstwa Przemysłu i Handlu zakończyła już odbudowę 4-piętrowego budynku, przeznaczanego w połowie na biura, w połowie na mieszkania. Na parterze mieści się salon wystawowy „Motozbytu”.

Skrzydło gmachu dawnego T-wa Kredytowego Ziemskiego zostało już odbudowane. Obecnie remontuje się część skrzydła od ul. Kredytowej. W odbudowanej części gmachu mieszczą się biura „Motozbytu”.

W bież. sezonie ul. Mazowiecka zostanie w 90 proc. odbudowana. Poza Nowym Światem jest to pierwsza w śródmieściu ulica, która w tak szybkim tempie wraca do wyglądu przedwojennego.

Zatoka Pucka pod lodem

Silne opady śnieżne na Wybrzeżu

Gdańsk, w lutym

Po gwałtownej wichurze, jaka przeszła nad Wybrzeżem i która szczególnie we znaki dała się na ziemi Elbląskiej, gdyż przybór spiętrzonych sztormem wód groził powodzią, nastąpił okres mroźny, poprzedzony silnym opadem śnieżnym.

Lód pokrył ponownie zatokę Pucką, w jej zachodniej części, jak również rzeki i kanały odpływowe na Żuławach. Na Wiśle płynę gęsta kora. Wszystkie jeziora „Szwajcarii Kaszubskiej” są pod lodem. Duży opad śniegu pozwala młodzieży na korzy-

stanie z nart i saneczek. Zbocza wzgórz Oliwskich, następnie okolic Gdyni, Redy, Wejherowa i Kartuz zaroiły się od narciarzy z Gdańska i innych miast Wybrzeża.

Morze jest jeszcze nadal silnie wzburzone i miejscami fale podchodzą aż do wydm, ale ogólna sytuacja nie jest już groźna. Statki, które okres sztormu przebyły na redzie gdańskiej i gdyniejskiej, albo weszły do portu, albo udały się w dalszy rejs. Żegluga odbywa się już normalnie. Na Wiśle w akcji są lodolamacze, które usuwają spiętrzoną korę i rozbijają zatopy.

ZŁÓŻ OFIARĘ na odbudowę WARSZAWY!

na utrzymaniu żonę wzgl. osobę, uprawnioną do świadczeń U. S., jeśli wzywa akuszerkę do żony lub takiej osoby.

Podpisujący to oświadczenie bierze na siebie odpowiedzialność cywilnoprawną za fałszywe oświadczenie. Za każdy poród normalny lub przedwczesny wraz z 10-dniową opieką — Ubezpieczalnia opłaca akuszerce zgodnie z umową 3.000 zł i zwrot jej wydatków na konieczną lokomocję i środki opatrunkowe, zużyte przy porodzie.

W interesie ubezpieczonych położniczek leży, aby opieka poporodowa akuszerki trwała istotnie te pełne 10 dni, do jakiej akuszerka jest zobowiązana i dopilnowanie, aby akuszerka swej podopiecznej wydała bezpłatne zaświadczenie o odbytych porodzie i o tym, że matka dziecko same karmi pierśią. Te zaświadczenia bowiem uprawniają matkę do innych świadczeń Ubezpieczalni, jak np. do otrzymania wypłaty dla niemowlęcia, jeśli matka już uprzednio nie uzyskała odpowiedniego zaświadczenia od swego domowego lekarza o istnieniu ciąży w 9 miesiącu, albo też do zasiłku potógowego dla pracujących matek, wreszcie do prawa otrzymywania przydziału mleka dla siebie i niemowlęcia. Kobiety pracujące, a będące w ciąży, pamiętać powinny i o tym, że przysuguje im prawo do wstrzymania się od pracy w ciągu 12 tygodni, z których co najmniej 2 tygodnie powinny przypaść przed dniem porodu.

W czasie tego okresu otrzymują one z Ubezpieczalni Społecznej odpowiedni zasiłek dla położnic, wynoszący 100 proc. ich uposażenia. Kobieta w ciąży i po potogu nie może być z tego powodu zwolniona z pracy przez cały czasokres 12-tygodniowej choroby.

SPRAWA pachnąca krwią

Za barierą etyki i woli — Statystyki potępiają kłusownictwo — Żądza krwi — Mistrz zna swój fach!

Toruń, w lutym. Walczmy z kłusownictwem! — Oto hasło, jakie propaguje konsekwentnie kowieństwo polskie. W budżetach lokalnych oddziałów PZŁ figurują ciągle sumy, wypłacane jako premie na powyższy cel. Rozwielmożnione po wojnie do rozmiarów plagi — kłusownictwo, wydaje się przygasać. Tu jednak musimy sprawę postawić jasno: wygasa, czy maskuje się i kryje z większą przebiegłością?...

Druga część pytania ma pokrycie w przedwojennych kronikach łowieckich, w szeregu sensacyjnych niekiedy spraw, jakie widziały wokandy w Polsce. Kłusownictwo nie wygśnie zbyt łatwo. Otaczane tajemnicą cichych lasów — kwitnąć może z całą brutalną siłą, wymaga nieustannej czujności i twardej walki. Wręcz opierając się na szeregu danych i przesłankach, można sformułować pozycję tego krwawego zawodu, jego nieetykę i ogromną szkodliwość dla naturalnego wzrostu zwierzostronu. Bardzo długie i możliwie wnikliwe obserwacje pozwalają na postawienie sprawy w jej rozciągłości i rzeczywistej sile...

Myślistwo jest szlachetne, godziwą rozrywką. Myśliwym nazywać się ma prawo człowiek, który przestrzega pilnie czasów ochrony, terminarza i sposobów polowań. Łowieństwo, ujęte w reguły jest obrazem walki, w którym zarówno człowiek jak i zwierzę mają własne etyki. Kłusownik nie uznaje tych zasad, przekracza je świadomie, korystając np. z mniejszej pochliwości zwierzęcy w pewnych okolicznościach czy porach doby. Kłusownik strzela zwierzęm kotną, łatwiejszą do zdobycia, strzela im w nocy, gdy jest bardziej nieświadoma, ufna i reaguje wolniej na niebezpieczeństwo. Kłusownik popełnia to ciężkie przewinienie etyczne — ogarnięty żądzą. Nie jest to dosłownie... chciwość mięsa czy skóry. Dusza nocnego mordercy — to chaos. To bogactwo rozbudzonych, pierwotnych instynktów, żądza materialna i żądza... krwi. Nie ma odrobiny przesady w tym ostatnim twierdzeniu, bo widziałem kłusowników, którym drżały ręce przy strzale do

liczej sztuki. Kłusownik w stanie nieładu nie pamięta już nad sobą. Po wyjściu z więzienia — wraca najczęściej do uprawianego zawodu. To mówią statystyki. Ludzie ci — to szkoła mniejszych i większych przestępców (statystyki i to potwierdzają).

MISTRZ ZNA SWÓJ FACH

Należy uświadomić sobie, że ogół kłusowników to wytrawni znawcy sposobów bytowania zwierzęcy, łowisk, dróg, jakimi chodzi, miejsc, w których przebywa. Swoją działalność kłusownik opiera na bardzo dokładnej obserwacji terenu i zwierzęcy. W ten sposób wynajduje on ścieżki i pola żeru. Najwięcej kart daje mu śnieży (ponowa). Obmyśla tedy zasadki, których nie potrzebowałyby się wstydzili Indianin. Są wyrefinowane i mają jeden cel: bliski, pewny strzał. Z tego to powodu kłusownicy strzelają śrutem nawet do saren, jakkolwiek skazują przez to zwierzęcy na męczarnię i zamia etykę łowiecką. W terenach, gdzie dozwolone jest myślistwo, kłusownicy odważają się na polowanie gromadnie

i bieda takim rewirów. Zasadniczo kłusownik jest najgroźniejszy na własnych śmieciach i w pojedynkę...

SPOSOBY PODSTĘPNE POLOWANIE

Najbardziej i najwięcej od strzelb kłusowniczych padają zajace i sarny. Zajęce strzelane są wszędzie na wieczornym łowisku (najczęściej styk linii haszców i pól), zimą na obszarach, w nocy z sań itd. Szczególnie to ostatnie polowanie daje „dobre rezultaty”, gdyż zwierzęcy w nocy nie ucieka zbyt daleko i jest dobrze widzialne na śniegu, gdy świeci księżyc. Raubszy (popularne określenie kłusownika) nie daje zwierzynie żadnych szans, strzelając ją gdy siedzi lub robi stójkę. Strzał do stadka kuropatw w śniegu (w czasie ochronnym) jest codziennym chlebem. Ile to biednych ptaszków uleci z dziurami w ciakach, by potem marnie zginąć?... W ogóle kłusownik rzadko dysponuje dobrą bronią i należyta amunicją. Należy więc przypuszczać, że ilość postrzałów, stracona na korzyść wron, jest duża.

Kłusownictwo jest zagadnieniem poważnym. Jeżeli nie nazywamy go dziesiętem na trwogę, to jest i będzie nieustannym alarmem. Na podduszach wiejskich chałup ciągle się odnajduje... skóry zajace i sarnie. Kto jest autorem tych krwią pachnących, niskich etycznie spraw?... Kto opisze cykl tych tragedii, w których żreńce bezbronnym sarn zachodzą nęgi?... Należy zrozumieć, że sprawa tej krwi jest najbardziej obca słowom o etyce i kulturze...

Krystyn.

20 rejonów turystycznych Polski w wydawnictwach

Warszawa, w styczniu.

Wydz. Turystyki Min. Komunikacji przewiduje w bieżącym roku dalszą intensywną akcję wydawniczą przewodników po najważniejszych rejonach turystycznych kraju. Cały cykl obejmie ogółem 20 rejonów.

W ub. roku ukazały się przewodniki-broszury, bogato ilustrowane, po: Biskupinie, Gdańsku, Krynicy, miastach Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, Poznaniu, Toruniu, Wieliczce, Wrocławiu i Ziemi Lubuskiej. Obok wydanego w tych dniach przewodnika-broszury o Szczecinie, ukazały się jeszcze w tym roku następujące przewodniki: Elbląg, Grody nad Dol-

na Wisłą, Kartuzy i Szwajcaria Kaszubska, Kołobrzeg i kąpieliska morskie tego rejonu, Lubelszczyzna, Nowosądecka, Połczyn i Dolina 5 Jezior, Świdnica z okolicą, Wałbrzych z okolicą i Ziemia Kłodzka.

Kontynuowane będzie wydawnictwo wielobarwnych albumów w fotograficznych większego formatu. Do wydanego już w językach francuskim i angielskim albumu „Kraków i Wieliczka” dojdą albumy: „Kraków” w jęz. polskim i czeskim, „Tatry i Pieminy” w polskim i czeskim, „Bursztynowe Wybrzeże — od Łysicy po Hel” — po polsku, czesku i angielsku oraz „Piękno Sudecków” — po polsku i czesku.

Na wesoło

Tak zwane „cudzesy”

Bydgoszcz, w lutym Najgorzej — proszę państwa — że nie znam języka francuskiego. Bo gdybym go znał, to bym po prostu napisał tak i tak, prawda (po francusku) i już wszystko byłoby jasne. A tak, całą sprawę muszę wykłuzczyć, że tak powiem — przez opisanie. A tymczasem sprawa raczej drobna. I poniekąd osobista, choć z aspektem społecznym, a nawet politycznym. Krótko mówiąc: pudełko papierosów. Nazwy ich nie podaję, nie ze względów mizantropijnych, tylko językowych: papierosy były

Radość moja — niestety — bardzo krótko trwała. Do pierwszego zaciągnięcia się dymem. Bo potem zabrała mnie z ulicy karetka pogotowia i odzyskałem przytomność dopiero w szpitalu przy wypompowaniu treści żołądka. Proszę państwa, nie miałem się i z płacem dowodziłem, że to tylko „cudzesy”. Lekarze stwierdzili silne zatrucie cza-dem, lub gazem świetlnym. A jakże jest odwołanie od orzeczenia lekarskiego?

Nazajutrz skoro świt poleciałem do wuja Jacentego. Byłem przygotowany na regularne obłożenie, długotrwałą obronę, walkę na białą broń i inne okropności. Ale gdy tylko oznajmiłem, że papierosy są francuskie, wuj Jacenty młaskał z rozkoszy językiem i... przyjął całe pudełko. Opatrzony na drogę ojcowiskim błogosławieństwem pomknąłem do domu jak jeli. I obiecałem sobie, że póki mi życie miłe nie zajdę już do niego pod żadnym pozorem.

Któż jednak potrafi przewidywać swą naturę? I jakże zbrodnierz — pytam — oparł się pokusie obejrzenia jeszcze raz miejsca zbrodni? Dwa dni heroicznie się broniłem, na trzeci — poszedłem.

Z daleka już ujrzałem przed domem wuja Jacentego tłum ludzi.

— Czyżby już pogrzeb? — pomyślałem z przerażeniem.

Ale gdy podszedłem bliżej okazało się, że otoczony przez tłum człowiek jeszcze żył. I — co dziwniejsze — że nie był to wcale wuj Jacenty, tylko dozorca domu, pan Dezyderiusz. Przystanąłem więc i wdąłem się z pozostałymi ludźmi w gorącą dyskusję nad przyczyną nagłego zaszabnięcia, gdy oto pan Dezyderiusz otworzył zbieżne oko i jęknął boleśnie: — Panie! Może pan chce papierosy? Pański wujaszek mi poderwał... Francuskie!

Nie słuchałem dalej. Runąłem z kopyta naprzód i opamiętałem się dopiero w domu po zamknięciu drzwi na klucz i zabarykadowaniu ich stołem i dwoma krzesłami.

A gdy poczułem się już bezpieczny, pobożnie klękając na obydwu kolana i złożym uroczystą przysięgę, że odnajdę bądź palic już tylko nasze, własne, krajowe...

Bo jeszcze nie słyszałem, żeby ktoś się zatrut zwykłym siemem!

Lucjan Żniz



francuskie, a ja właściwie francuskiego nie znam.

A wszystko zaczęło się oczywiście od Grzesia. Spółkaliśmy się na ulicy, gadu — gadu, Grześ wyciągnął pudełko i mówi: — Może zapalisz?

Z reguły papierosów nie palę, ale dla „cudzesy” robię wyjątki. Więc wziąłem. I aż oniemiałem z zachwytem. Papierosy grube jak kiełbasa (taka „pomorska”), długi jak najnowsza sukienka damska, no — powiedziałem państwu — ósmy cud świata i palenie na cały dzień!

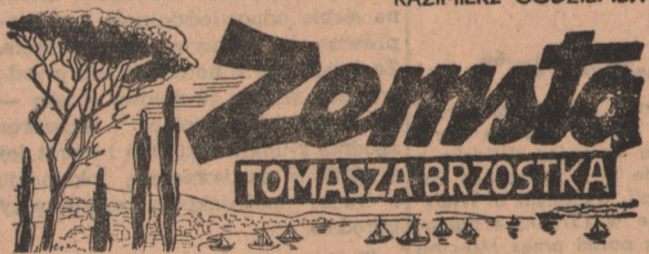
— Skąd ty takie masz? — spytałem wreszcie z podziwem obracając papieros w ręce.

— Francuskie — odparł z nonszalaną Grześ i z pobłażliwym uśmiechem obserwował jak mój podziw szybko przeradzał się w zachwyty, zachwyty w adorację, adoracja w namiętowanie...

— Jeżeli ci się tak bardzo podoba, to weź całe pudełko! — zaoferowałem wspaniałomyślnie.

Wdzięczność moja doszła najwyższych granic, chwilę zawahała się niepewnie, a potem ruszyła ponad granice, jak barometr przed burzą. Bo przecież — proszę państwa — (abstrahując już od wielkości papierosa), nie zapomnijmy o tym, że są to zagraniczne! Francuskie! To mi dopiero cudzesy!

KAZIMIERZ GODZIEMBA



46

Kilka pierwszych punktów porządku dziennego zebrania poświęconych było sprawom gospodarczym, administracyjnym i finansowym. Załatwiono je szybko i bez dyskusji. Na koniec obrad pozostała sprawa zestawienia drużyny na czekającej ją wkrótce mecz. Sprawa ta wywołała wiele ożywienia i cieszyła się największym zainteresowaniem. Na prośbę Jakuba sprawę bramkarza pozostawiono na koniec obrad. Zaczęto od obrońców oraz środkowych napadu i pomocy. Sprawa wyboru kierowników napadu i pomocy nie wywołała dyskusji. Zarówno Baldi, jak i Desiderio Tomassini nie mieli w klubie konkurentów. Ich pozycja długo jeszcze miała pozostać bardzo mocna i niezachwiana. Znalezienie graczy ich miary w całych Włoszech było niemożliwe. Już jednak stanowisko jednego z obrońców wywołało dyskusję. W wyniku jej postanowiono na miejsce jednego z obrońców, wykazującego od dłuższego czasu złą formę, powołać nieznanego Jakubowi chłopca z II drużyny. Protegowali go Baldi, będący kapitanem drużyny i stary Węgier, będący trenerem Avanti jeszcze z czasów Jakuba.

Kandydatura każdego z następnych graczy, proponowanych przez Węgria i Baldiego, wywoływała dyskusję, krytykę i sprzeciw. Czas się przeciągał i zapadał już zmierzch, kiedy padło wreszcie nazwisko Tomka. Trener i Baldi kandydaturę Tomka umotywowali mocnymi argumentami.

— Za mało go znamy — powiedział krótko w odpowiedzi na argumentację Baldiego Giugeni, kierownik sekcji piłkarskiej klubu.

Poparło go kilku członków zarządu, wysuwając te same zastrzeżenia. Baldi zabrał głos i w dłuższym przemówieniu obszernie umotywowował swoje i Węgria stanowisko. Węgier — kłęcząc niemiłosiernie język — poparł Baldiego kilku mocnymi argumentami. Podtrzymał ich stanowisko w gorących słowach Carignani. Dyskusja ożywiła się. Kilku oponentów ustąpiło, trzech jednak z Giugenim na czele obstawało przy kandydaturze bramkarza, który do pierwszej drużyny wszedł po wypadku Jakuba.

Jakub milczał długo, w końcu — kiedy przysięgła dyskusja i nadeszła pora do powzięcia ostatecznej decyzji, poprosił o głos.

— Giacomo chce mówić! Giacomo chce mówić! — uciszał się zebrani nawzajem.

Zapadała cisza. Jakub powołał się na swoje długoletnie członkostwo klubu, motywując tym swoją życzliwość dla klubu i odwagę zabierania głosu na zebraniu, na którym znajdował się w charakterze gościa. Hałaśliwe zapewnienia przynęły mu prawo zabierania głosu na równi ze wszystkimi zebranymi.

Jakub mówił głosem wolnym, dobitnym i przekonującym. Dobierał też przekonujących argumentów. Przedstawił pokrótce wszystkie znane sobie wartości Tomka, jako bramkarza, przepowiadając mu wielką przyszłość oraz sukces drużyny w meczu z Rapidem, jeżeli Tomek będzie się znajdował na tym meczu w bramce. „O ile oczywiście Baldi i Desiderio potrafią Austriakom strzelić gola!” — zakończył.

Giugeni wycofał się z opozycji pierwszy. — Zdanie Giacomo jest dla mnie zupełnie miarodajne — zapewnił.

Pozostali oponenti ustąpili bez dyskusji. Sekretarz zarządu Avanti w protokół posiedzenia, mocując się z trudnością pisowni, wstawił nazwisko Tomka na pozycji bramkarza.

Carignani, Baldi i trener kiwali z aprobatą głowami. Po wyjściu na ulicę wszyscy członkowie zarządu otoczyli Jakuba kołem, namawiając go do pozostania w Bolonii dla obejrzenia meczu.

— Musiałbym pozostać o tydzień dłużej, niż to przewidywałem — bronił się Jakub.

— Opuszczając Italię na stałe, możesz poświęcić ten tydzień — przyciskał go Baldi.

— Może nie masz pieniędzy — zatroszczył się Carignani.

— Mam! Jeszcze nie zdążyłem wydać jednej trzeciej honorariów wypłaconych mi przez rzymskie redakcje — mówił Jakub niedbale.

Atakowali go tak energicznie, że w końcu ustąpił. Ochota obejrzenia Tomka na meczu była zbyt silna, aby miał odmówić przyrzeczenia, że do dnia meczu przedłuży swój pobyt w Bolonii.

Wiadomość o postanowieniu przedłużenia pobytu w Bolonii Anna-Barbara przyjęła z radością. Z równą radością przyjął ją Tomek i Paolo, ten ostatni jednak poczuł się zakłopotany, miał bowiem zwolnienie zajęć w swej szkole tylko na tydzień. Zapowiedział jednak, że poczyni starania o przedłużenie zwolnienia o dalsze siedem dni. Zaraz nazajutrz załatwił tę sprawę pomyślnie na drodze telefonicznej.

Drużyna Avanti zestawiona na mecz z Rapidem rozpoczęła intensywny treningi. Jakub z Anną-Barbarą i Paolem bywali na nich, asystując Tomkowi w pobliżu bramki. Jakub służył mu wskazówkami i radami. Trener z rozmowami z Jakubem o meczu oświadczył, że osoby Tomka jest najbardziej pewien. O grze chłopca i jego formie wyrażał się w samych superlatywach. Chłopak był przejęty pierwszym czekającym go poważnym meczem. Miał przed nim tremę, z której Jakub starał się go wyleczyć. Paolo na swój sposób pocieszał Tomka słowami, które bynajmniej nie przynosiły pocieszenia:

— Nie przejmuj się zawczasu — mawiał do niego. — Będiesz miał czas przejmować się po puszczeniu bramki, jeżeli je puścisz. Teraz pomagaj nam nie nie robić i nie myśl o meczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Sobota, 5 lutego 1949 r.
Katolicki: Agaty, Albina, Izydora

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Najechał rowerzystę...

(sz). Na skrzyżowaniu ul. Podgórnej i Wierzbickiego samochód ciężarowy należący do Wydziału Więziennictwa w Fordonie uderzył rowerzystę H. Kiernę zam. przy ul. Sienkiewicza 25, który doznał lekkich obrażeń.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Plenarne zebranie Pow. Zrzesz. Ogrodniczego Zw. Samop. Chłopskiej odbędzie się 6 bm. o godz. 14 w gmachu Państw. Liceum Rolniczego przy ul. Bernardyńskiej 6.

* Uwaga — Akademicy! Dziś 5 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w sali ZMP przy ul. Marcinkowskiego 3 pierwsze zebranie organizacyjnej Bydgoskiego Koła ZAMP-u, na które proszeni są wszyscy ZAMP-owcy, członkowie ZMP i PZPR, SL, SD oraz sympatycy ZAMP — studenci Uniwersytetu M. Kopernika, szczególnie Wydz. Prawno-Ekonomicznego.

* TOW. ŚPIEWU „ŚW. CECYLIA” Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 16 w szkole przy ul. Grunwaldzkiej 132.

* Polski Zw. Głuchoniemych i ich Przyjaciół. Roczne walne zebranie 6 bm. o g. 15 w sali Domu Katolickiego przy Farze. Obecność obowiązkowa. Na porządku dziennym wybór nowych władz oddziału i delegatów na zjazd centralny w Warszawie w dn. 19. 2. br.

* Cech Szewców i Cholewkarzy urządza 6 bm. zabawę karnawałową w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 17. Zaprasza się członków z rodzinami i gośćmi.

* Zamiast wieńców na grób śp. dr. Stefana Gaszyńskiego, Sekcja Lekarzy ofiarowała 5.000 zł na wdowy i sieroty po pomordowanych bydgoszczanach. Za dar ten Sekcja Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom Kom. Uczcz. Ofiar Zbr. Hitler. składa serdeczne podziękowanie.

Wzorowy kurs bokserki

BYDGOSZCZ (sb). ZKS Zjednoczenie organizuje od dnia 4 bm. 4 miesięczny kurs bokserki dla początkujących. Kurs prowadzić będzie instruktor Borowicz.

Cwiczenia odbywać się będą w każdy wtorek, czwartek i piątek od godz. 19.30 do 21 w sali Głuchoniemych przy ul. Kopernika. Dalsze zapisy przyjmują się podczas ćwiczeń w dniach treningu.

Motylnik

Wiatr, wielki figlarz i niecnota, potrafi nie tylko przepędzić chmury na nieboskłonie. Czasem z dużym powodzeniem przepędza także chmury zaspiania osiadłe na czole. Bo jakże się tu nie uśmiechnąć przy obserwacji figli — jakie płała przechodniom! Wczoraj oto na skrzyżowaniu ważniejszych ulic naszego miasta z przeciagu zaledwie kwadrans zerwał z głów nadobnych bydgoszczanek, przystojnych młodzieńców i statecznych obywateli tylko... 7 kapeluszy i czapek. Prawie więc co dwie minuty sfruwało z wiatrem jakieś nakrycie głowy i ktoś klusem puszczal się wzdłuż ulicy w pogoni za swą własnością. Refleksja: ludzie są wielkimi optymistami. Nie biorąc pod uwagę doświadczeń swoich poprzedników, nie zabezpieczali się na ulicznym wydmuch przed figlami wiatru. Po kwadransie obserwacji ruszyłem w dalszą drogę. Ledwo głowę wychyliłem zza węgła kamienicy — wiatr strącił i mój kapelus... Osmy w przeciagu 15 minut.

Z obrad Wojew. Rady Narodowej WRN oddaje hołd Armii Czerwonej

Sprawozdanie wojewody pomorskiego

BYDGOSZCZ (rp). 35 posiedzenie WRN, zagajane przez przewodniczącego p. Adamowicza, rozpoczęło się przyjęciem protokołu z ostatniego posiedzenia, wprowadzeniem nowych radnych, omówieniem spraw terenowych Powiat. i Miejskich Rad Narodowych i wyborem członków Prezydium WRN. Do prezydium wybrano jednogłośnie pp.: Kuligowskiego, Czeczota i Wrochno.

Zasadniczym punktem obrad WRN było sprawozdanie wojewody I. Kubeckiego z działalności Urzędu Wojew. Pom. w roku 1948. Sprawozdanie to, trwające około 2 godzin, ze względu na techniczne zmuszeni jesteśmy podać w b. znacznym skrócie.

Wojewoda omówił sprawy organizacyjne i liczne zmiany w strukturze Urzędu Wojewódzkiego stwierdzając, że prace w roku sprawozdawczym były bardziej wszechstronne i intensywniejsze niż dawniej. W dziale administracji ogólnej (poza zwykłą pracę) — wydano szereg zarządzeń zmierzających do wyrobienia w społeczeństwie poczucia obowiązku i poszanowania przepisów prawnych; wykonano b. ważną pracę w związku z zakładaniem cmentarzy gminnych (świeckich), na zasiłki wojskowe ekwiwalent kartkowy rozchodowano około 4.700.000 zł; na Pow. Rady WF i PW wydatkowano

ok. 2 mil. zł i na dział sportowy ok. 600.000 zł. Ogółem zbudowano 21 boisk dużych, 4 małe, 1 strzelnicę, 1 trybunę, 1 tor żużlowy, urządzono 7 świetlic, 30 kąpielisk, naprawiono 25 boisk, 2 hale sportowe itp.

Sytuacja finansowa związków samorządowych w porównaniu z rokiem 1947 uległa znacznej poprawie. Dane porównawcze z wykonania budżetów za 1947 r. i preliminarzy budżetowych na r. 1948 i 1949, wykazują stały wzrost za ten okres działalności gospodarczej wszystkich związków samorządowych i we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki samorządowej. Tak np. w dziale dróg — w r. 1947 wydatkowano 117 mil. zł, w r. 1948 prelim. 135 mil. zł, w r. 1949 prelim. 227 mil. zł. Na oświacie w r. 1947 wydatkowano 16 mil. zł, w 1948 r. prelimin. 33 mil. zł, w r. 1949 prelimin. 69 mil. zł. W dziale zdrowia — w r. 1947 wydatkowano 42 mil. zł, w r. 1948 prelim. 80 mil. zł, w r. 1949 prelim. 183 mil. zł. Na opiekę społ. w r. 1947 wydatkowano 20 mil. zł, w r. 1948 prelim. 48 mil. zł, w r. 1949 prelim. 63 mil. zł. W dziale rolnictwa w r. 1947 wydatkowano 15 mil. zł, w r. 1948 prelim. 48 mil. zł i w r. 1949 prelim. 63 mil. zł.

W dalszym ciągu swego sprawozdania wojewoda omówił i porównał budżety gmin wiejskich, miast wydzielonych zobrazował osiągnięcia Wojew. Zw. Samorządowego, przedstawił rozporządzenie kredytów państwowych na opiekę społeczną, omówił sprawę zdrowia publicznego (odbudowę i budowę zakładów leczniczych, flość personelu itp.), sprawę aprowizacji, przemysłu, komunikacji, odbudowy miast i wsi, pomiarów, spraw teatralnych i planowania. Ostatnią część referatu poświęcona była zamierzeniom na rok 1949. Kończąc swoje sprawozdanie wojewoda przedstawił pokrótce gospodarkę WKOS, plan funduszu interwencyjnego, sprawę podatku gruntowego i podkreślił ofiarność społeczeństwa pomorskiego, które na odbudowę Warszawy złożyło na dzień 31. 12. 1948 r. ponad 109 mil. zł (planowano około 80 mil. zł).

Po krótkiej przerwie Rada przystąpiła do dalszych obrad i zgodnie z porządkiem, dokonała wyborów uzupełniających do Woj. Kom. Admin. Samorządowej i do Woj. Kom. Od-

znaczeniowej. Obszerny referat (do którego powrócimy jeszcze osobno) na temat położenia rolnictwa pomorskiego w roku 1948 i jego zadań w r. 1949, wygłosił dyr. Cecenowski.

W związku z czwartą rocznicą oswobodzenia Ziemi Pomorskich przez bohaterką Armii Czerwonej i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie, WRN chcąc dać wyraz swej głębokiej wdzięczności i uczuć całego Pomorza — uchwaliła przez akklamację rezolucję w której postanawia: Przekazać dowództwu zwyczajnej Armii Radzieckiej — oddziałowi frontu pomorskiego — na ręce Marszałka Rokossowskiego oraz naczelnemu dowództwu Wojsk Polskich w osobie Marszałka Polski Rolif-Zymierskiego — wyrazy wdzięczności i podziękowania całego społeczeństwa pomorskiego. Rada uchwała jednocześnie zobowiązać terenowe Rady Narodowe do trwałego upamiętnienia w sposób godny grobów poległych żołnierzy Armii Radzieckiej oraz stałej opieki nad nimi. PWRN deklaruje równocześnie ze swej strony pełne poparcie i pomoc w tej akcji. PWRN stwierdzając, że odzyskanie przed 4 laty wolności naszego narodu oraz możliwość budowy sprawiedliwego społecznego ustroju Demokracji Ludowej, jest następstwem słusznej polityki obozu demokracji — opartej na niezłomnym sojuszu i przyjaźni ze Zw. Radzieckim, zwraca się równocześnie do wszystkich członków Rad Terenowych i ich Prezydentów o podjęcie w terenie akcji zmierzających do pogłębienia i utrwalenia przyjaźni narodów, związanych braterstwem krwi i społecznego postępu.

Apel PZZ

BYDGOSZCZ (fa). W związku z wszczętymi przez prokuraturę w stosunku do najróżniejszych osób o przynalność do tzw. „Freikorpsu” — formacji niemieckiej, złożonej z Niemców obywateli polskich, Polski Związek Zachodni apeluje do społeczeństwa bydgoskiego o niezwłoczne zebranie danych dotyczących działalności tej formacji na terenie Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego.

Materiał dowodowy, a więc wszelkie dokumenty niemieckie (oryginały, kopie, fotografie), wiadomości w prasie niemieckiej i polskiej z 1939 r. zeznania osób, które w 1939 r. zetknęły się z działalnością „Freikorpsu” bądź z świadkami jego występów, działalności itp. należy składać w biurze Okręgu PZZ przy ul. Śniadeckich 8.

Dwaj Polacy o krok od śmierci Straszliwe oskarżenie w obliczu skierowanych luf karabinów

BYDGOSZCZ (rp). Na polecenie prokuratury aresztowano i osadzono w więzieniu mieszkańca Bydgoszczy, St. Piątkowskiego, zam. przy ulicy Glinki 44. Przygotowany już akt oskarżenia zarzuca mu pójście na rękę władzy niemieckiej i wskazanie policji niemieckiej i gestapowcom dwóch Polaków za to, że rzekomo przed wojną nazywali go „hitlerowcem” i zabraniali mu mówić po niemiecku.

Tragiczna scena rozegrała się w czasie wielkiej oblawy (20. 10. 1939 roku), jaką Niemcy urządzili na Polaków w Bydgoszczy. Wszystkich zatrzymywanych spędzono na podwórze gimnazjum przy ul. Grodzkiej, gdzie policjanci i gestapowcy porównywali papiery zatrzymanych ze spsem osób podejrzanych o wrogą działalność w stosunku do Niemców. Część zatrzymanych w „łapance” skierowano do więzienia, część zaś do koszar artyleryjskich. Zarówno jedna jak i druga selekcja oznaczała w zasadzie maltretowanie, bicie i śmierć.

W jednym z szeregów stał m. in. Fr. Drożdżyński i B. Wróblewski. W pewnej chwili — według ich zeznań — do szeregu podszedł znajdujący

się poprzednio między Polakami — Piątkowski i wskazując na nich palcem powiedział, że to oni właśnie nazywali go przed wojną „hitlerowcem” i że zabraniali mu rozmawiać po niemiecku. Nie trzeba opisywać doniosłości takiego oskarżenia. Rozwścieczeni gestapowcy podbiegli do Polaków, wywiekli ich z szeregu i z podniesionymi ponad głowę rękami, kazali im stanąć pod murem. W tej pozycji trzymali ich od godz. 9 do 15. Groźąc bezwzględną śmiercią policjanci i gestapowcy rozpoczęli krwawą masakrę. Wróblewskiego i jego towarzysza tak zbito i skopano, że jeden z nich stracił 2, a drugi 8 żeber. Nawpół przytomnych odwieziono do koszar, skąd mieli pójść, jak tyłu innych na śmierć. Bezpodstawność oskarżenia z jednej, a heroiczne wysiłki rodziny z drugiej strony, doprowadziły jednak do prawie cudownego ocalenia. Zatrzymanych zwolniono po jakimś czasie i tylko dzięki temu uniknęli oni zagłady.

Rozprawa, która odbędzie się w najbliższym czasie, wykaże, co kierowało oskarżonym. Piątkowski przyznał się do kaźnowskiego oskarżenia, twierdzi jednak, że nie zrobił tego dobrowolnie.

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

Wiesław Denter, kier. firmy Spedytor ofiarował 1.000 zł i wzywa kier. handl. Centr. Tekst. Musiate.

Pracownicy Biura Organizacji i Usprawnień Warsz. Gł. wpłacili 1.400 zł i wzywają pracowników Centr. Biura Rozdzielczego IV R. Warsz. Gł.

B. Mejer właśc. składu delikatesów wpł. 2.000 zł i wzywa A. Krużę, kier. Centr. Rybnej.

A. Pisarska, ul. Niedźwiedzia 7 wpł. 1.000 zł i wzywa B. Pałockiego, Niedźwiedzia 7.

F. ma Z. Lewandowski, Hurt. Art. Piśm. Stary Rynek 27 wpł. 2.000 zł i wzywa firmę Borowski i Ska, Stary Rynek.

F. ma Nozdrzykowski, ul. Długa 32 wpł. 2.000 zł i f. ma J. W. Wittman, Al. 1 Maja 24 2.000 zł.

F. Kamiński, zakł. elektr. wpł. 1000 zł i wzywa Cech Elektryków.

Koncesjonowana Zbiornica Odpadków wł. Kamłonka wpł. 2 tys. zł.

Zw. Zaw. Prac. Państw. przy OUL zadeklarował 2 tys. zł i wzywa Zw.

Co gdzie i kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 5 bm. o godz. 19.30 nieodwołalnie po raz ostatni „Melpomena na wesole” z Olą Obarską. Zniżki 50 proc. ważne.

KINA — Pomorzanie: Aliszer Kawoi, Polonia: Paganini. Wolność: Triumf dr O'Connora. Orzeł: Na morskim szlaku. Gryf Cienie przeszłości. Bałtyk: Za siedmioma górami.

Początek seansów: Pomorzanie. Orzeł i Bałtyk: 16, 18, 20.30; Polonia: 15, 17.30, 20; Wolność 16.30, 18.30, 20.45, Gryf: 15, 17.30, 20.00.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWE. GO: tel. miejski: 12-53 kolejowy 350 Wzywać tylko w wypadkach nagłych

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W sobotę 5 bm. od godz. 15—17 i w niedzielę 6 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Nehrebecki, Al. 1 Maja nr 51.

DYŻURY APTEK. Do dnia 12 bm. dyżury pełnią: Apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i Apteka „Przy Bielawach” Al. 1 Maja 91 tel. 23-61.



Niedziela, 6 lutego 1949 r. 6.45 Progr. og.-polski. 11.20 Pieśni polskie w wyk. chóru miłośników „Bydgoszcz-Czyżówko” pod dyr. A. Rybki. 11.35 Koncert „Zagadka”. 11.57 Progr. og. polski. 19.30 Felieton pt. „Na drodze do socjalizmu” opr. St. Stapi. 19.40 Progr. og.-polski. 20.45 Przegląd sportowy w opr. red. M. Dachowskiego. 21.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Sport

ZJEDNOCZENIE II — UNIA (GRUDZ.) BYDGOSZCZ (ij). W niedzielę 6 bm. o godz. 11 odbędzie się w hali DOW ciekawy mecz bokserki między rezerwami Zjednoczenia a silnym zespołem grudziańskiej Unii o mistrz. pomorskiej kl. B. W Unii wystąpi m. in. zwycięzca Wiklińskiego — Polakiewicz, w Zjednoczeniu Leczkowski, Kowalski, Pollak i Jabłoński.

POMORZANIN W BYDGOSZCZY BYDGOSZCZ (ko). Ze względu na złe warunki lodowe przelożono zawody o mistrz. pomorskiej kl. A w hokeju na niedzielę 6 bm. godz. 14.30 (Lodowisko Gwardii). Ambitna Brda poczyniła ostatnio duże postępy, o czym świadczy m. in. zaszczytny wynik z warszawską Legią — i będzie dla Pomorzana b. trudnym przeciwnikiem. Toruńczycy zapowiedzieli wzmocnienie swego zespołu graczami ligowymi z Osmańskim na czele. Brda wystąpi w pełnym składzie z Ochockim, Labencem i Świątłą na czele.

KOSZYKARZE NA STARCIE BYDGOSZCZ (ra). W nadchodzącą niedzielę, 6 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali przy ul. Konarskiego dalsze spotkanie o mistrz. Pomorza w koszykówce. Przeciwnikiem Brdy będzie tym razem OSA (Toruń), która doskonale wypadła w ostatnich rozgrywkach. Wstęp dla publiczności jedynie na balkon.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZ

6-LETNIA Marysia Gawrysiak, zam. w Piwnicach złamała nogę. Po wyjściu ze szpitala stwierdzono, że noga źle się zrosła w gipsie i że małej grozi kalectwo. Po wysłuchaniu opinii lekarzy, rodzice oddali ją do szpitala po raz drugi. W 24 godziny po ponownym zabiegu rodzice dowiedzieli się, że dziecko zmarło. Tajemniczą sprawę wyjaśni prokurator.

POD GRUDZIADZEM wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek motocyklowy. Szosą z Kwidzyna do Grudziądza wracali motocyklem malarz Zawadzki i kupiec E. Świerzyński, którzy zderzyli się z furanką. Zawadzki zmarł w szpitalu, a Świerzyński walczy ze śmiercią.

FABRYKA beczek w Ginewkowie rozwija się coraz więcej i produkuje obecnie 50 beczek dziennie. W ramach planu inwestycyjnego fabryka otrzyma nowoczesne urządzenie, co pozwoli na produkcję 120 beczek dziennie.

Złoty medal J. Marusarza za zwycięstwo w biegu zjazdowym



SPINDLEROWY MŁYN. W piątym dniu akademickich mistrzostw świata narciarze polscy odnieśli daleki sukces. W rozegranym biegu zjazdowym, J. Marusarz zdobył złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata, wygrywając tę konkurencję w czasie 2:30,2 min. — 0 pkt. karnych.

Bieg zjazdowy punktowany był potrójnie: otwarty, do kombinacji alpejskiej i do czwórboju (kombinacja alpejska i kombinacja norweska).

Klasyfikacja biegu zjazdowego otwartego: 1. J. Marusarz (Polska) — 2:30,2 — akademicki mistrz świata.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 5. Kozak, 8. Ziobrzyński, 14. Dziedzic, 12. Semek-Gąsienica, 16. Naorniakowski.

W klasyfikacji po trzech konkurencjach czwórboju pierwsze trzy miejsca zajmują Polacy, mając dużą przewagę punktową w stosunku do pozostałych zawodników: 1. Dziedzic 6,42 pkt., 2. Kwapien 29,26 pkt., 3. Kaczmarczyk 33,24 pkt.

Bieg zjazdowy kobiet na tej samej trasie zgromadził na starcie 11 zawodniczek. Zwyciężyła Wagnerowa (CSR) 3:18 min. Polki Kodelska i Stepkówna zajęły 9 i 11 miejsce. W punktacji do kombinacji alpejskiej Kodelska znajduje się na 8 miejscu — 13:15 pkt. Stepkówna na 10 — 37,73 pkt.

Trasa biegu zjazdowego była bardzo ciężka. Z pod cienkiej pokrywy śniegu wystawała miejscami ziemia. Polacy, a szczególnie J. Marusarz jechali doskonale przebijając pewnie cięższe odcinki trasy.

Po południu odbyła się obowiązkowa jazda figurowa na lodzie w konkurencji męskiej. Startuje 6 Czechosłowaków i Węgier Kiraly. Po jeździe obowiązkowej prowadzi Kiraly 347,7 pkt., przed Fikarem (CSR) — 346,5 pkt. i Capem (CSR) 386,5 pkt.

KONTUZJA BLANKERS-KOEN

SYDNEY. Holenderka Blankers-Koen, startując w ramach tournée po Australii na zawodach w Brisbane, upadła w biegu na 80 m ppł., doznając poważnej kontuzji kolana.

Według wypowiedzi męża i, jednocześnie trenera Holenderki, dalsze występy Blankers-Koen w Australii nie dojdą prawdopodobnie do skutku.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Rada Naczelna Zjedn. Polskich Zw. Śpiewaczych rozpoczęła wydawanie nowego miesięcznika muzyczny „Życie śpiewacze”. Zawiera on w pierwszych numerach doskonale artykuły, bogatą treść i ilustracje artystyczne.

Na wyróżnienie specjalnie zastępuje wszechstronny, o wielkich walorach materiał o życiu i twórczości Szopena, co wobec „Roku Szopenowskiego” posiada wielką doniosłość propagandową. Artystyczne rysunki karły tytułowej prof. Gronowskiego i estetyczna strona graficzna są zasługą poznańskiej firmy „Merkurisz”. (ki)

J. I. Kraszewski — „Z siedmioletniej wojny” — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1948. Historyczna ta powieść jest ostatnim członem trylogii znanego autora, której tematyką są czasy saskie.

T. Borowski — „Kamienisty świat” — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, War-

szawa 1942. Opowiadanie w 20 obrazach, o upodleniu włączniów w hitlerowskich obozach oraz mieszczańskie moralności.

Ukazał się wydany przez Związek Kynologiczny w Polsce I numer czasopisma „PIES”. Bogato ilustrowane pismo zawiera artykuły z zakresu hodowli i użytkowania psa, higieny i zdrowotności, oraz omawiające wystawy i pokazy psów. W kronice ze świata znajdujemy ciekawe materiały z ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Anglii i Japonii.

Cena numeru 100 zł.

Zaproszenie dla Włoch

RZYM (obsł. wł.). Przedstawiciele Anglii i Francji złożyli włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Sforza oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału Włoch w „Radzie Europejskiej”.

Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna podaje do wiadomości wszystkim zakładom pracy obowiązującą od 1 stycznia 1949 wysokość składek ubezpieczeniowych:

Rodzaj ubezpieczenia	Za pracowników zatrudnionych w		
	zakładach pracy państwowych	zakładach pracy prywatnych	zakładach pracy innych (samorząd, spółdzielczych i p. etc.)
chorobowe	5% zarobk.	7% zarobk.	5,5% zarobk.
wypadkowe	1% "	1% "	1% "
emerytalne	4% "	7% "	5,5% "
rodzinne	12% "	12% "	12% "
na wypadek braku pracy	nie oblicza się	2% "	1,5% "
Razem na wszystkie rodzaje	22% zarobk.	29% zarobk.	25,5% zarobk.

Stosowanie ogólnej stopy procentowej odnosi się tylko do osób, które z mocy obowiązujących przepisów podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w pełnym zakresie. Składka za pracowników, podlegających tylko niektórym rodzajom ubezpieczeń obliczać należy tylko za te rodzaje ubezpieczenia, którym ci pracownicy podlegają w stosunku procentowym do zarobków według powyższej tabeli.

Składka wypadkowa została obecnie ujednoczona i za pracowników każdego zakładu pracy niezależnie od stopnia niebezpieczeństwa w danym zakładzie pracy, jest w jednakowej wysokości, tak jak w pozostałych rodzajach ubezpieczenia.

Składkę za ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu w stosunku do pracowników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych obliczać należy jedynie ryczałtowo od ha w dotychczasowej wysokości.

Składka za oba ubezpieczenia emerytalne (robotników i pracowników umysłowych), chorobowe i na wypadek braku pracy została zrównana w ewj wysokości. Wysokość składek od bezrobocia robotników sezonowych (4%) przestała obowiązywać z dniem 1. I. 1949.

Do deklarowania składek należy odpowiednio zastosować dotychczasowe wzory deklaracji aż do czasu wydania nowych. Deklaracje składek należy przedkładać co miesiąc, najdalej do dnia 10-go każdego następnego miesiąca.

Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna przypomina o rozliczeniu się z wypłaconych zasiłków rodzinnych oraz z pobranych asygnat na mleko w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

Wielką owczą

zakupuje i wymienia po cenach najwyższych „Krosienko” Fabryka Sukna A. J. Klimont BIELSKO 0541 Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47 TELEFON 11-58

Kupię opony samochodowe i dętki o rozm.: 20 x 650 do 20 x 1350 22 x 750 do 22 x 1250 Prosimy zawiadomić to sami przyjdziemy odebrać. FORTUNA BR. Jastrowie, pow. Wałcz (Pom. Zach.) 0544

KUPUJĘ używane 5918 radiodbiorniki oraz lampy radiowe **RADIO-FOTO** K. NOWAK BYDGOSZCZ, ul. Długa 1 Specj. warsztat naprawy

Poszukuję wykwalifikowanego czeladnika tapicerskiego. Wiadomość: Gdynia, ul. Migoty 45. (0537)

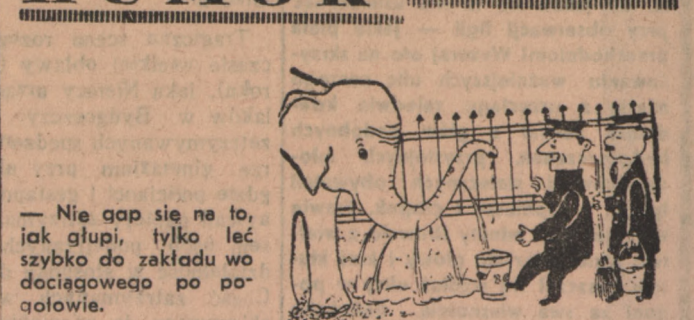
PRACY POSZUKUJĄ Ślusarz-spawacz długoletnią praktyką przyjmie pracę. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Nieprzeciętny”. (5944)

RÓŻNE FIRMY oddające przedzie do skreślenia proszone są o skontaktowanie „Skreślalnia”, Bydgoszcz, Osada 14. (5935)

Młoda wdowa prowadzi samodzielną przedsiębiorstwo handl. szuka wartościowego współpracownika. Potrzebne auto półciężarowe i cośkolwiek gotówki. Oferuj z fotografią do IKP Bydgoszcz „545”. (0545)

ZGUBY Zagubiono na Długiej bransoletkę trzy łańcuszkową. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Bydgoszcz, Lipowa 10/4. (5939)

HUMOR



— Nie gap się na to, jak głupi, tylko leć szybko do zakładu wo dociągowego po pogałowię.

Dnia 3 lutego 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zakończył życie

Dr med. Stefan Gaszyński

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi przeżywszy lat 81

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Piotra i Pawła w Bydgoszczy, przy Placu Wolności w poniedziałek dnia 7 lutego br. o godz. 8.30 poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim.

O czym zawiadamiam w ciężkim smutku pozostali syn, córki, synowa, zięć i wnuczek

WIELKĄ OWCZĄ — kupuje i wymienia na włóczki

Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz Aleje 1 Maja 67. od godziny 8—15, w sobotę od godziny 8—13

Wszelkie surowe skóry futerkowe

Wydry — piżmowce — tchórze — koty i t. d. **KUPUJĘ** 0380 Skład i pracownia futer F. Jaworski, Bydgoszcz, Dworcowa 35

NAUKA

KURSY maszynopisania Mgr Smólskiego koncesjonowane przez Kuratorium Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16. 5947

SPRZEDAŻ

Sprzedam nowoczesną sypialnię. Wiadomość Bydgoszcz, Paderewskiego 21/4. (5937)

Kamienica i domek (centrum Bydgoszczy) razem lano sprzedam IKP Poznań, Działuńskich 8 „Kamienica”. 0524

Gumki do butelek poleca firma K. Jernalczyk Poznań, Śniadeckich 12. (0518)

Warsztat ślusarsko-kowalski z maszynami korzystnie do objęcia Torunia. Oferuj IKP Toruń pod „Warsztat”. 0538

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI Niedziela, dnia 6 lutego 1949 r.

6.45 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa, 6.50 Program dnia, 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi, 7.15 Muzyka poranna, 8.00 Dziennik poranny, 8.20 Przebieg prasy stołecznej, 8.25 Muzyka poranna, 8.55 Wiadomości SKRK, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja dla chorych, 10.10 Audycja regionalna 11.00 Wszelkonia radiowa, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 Poranek symfoniczny, 13.00 Radiokronika, 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 13.15 Niedziela na wsi, 14.00 Błażek będzie górnikiem — audycja dla dzieci, 14.20 Melodie ludowe, 14.50 Gody weselne — słuchowisko L. Schillera, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.10 Nowe nagrania słynnych solistów i orkiestr, 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michalskiego, 17.00 Koncert rozrywkowy, 18.00 Pań Tadeusz — Adama Mickiewicza, 18.20 Recital wiołonczelowy Józefa Mikulskiego, 18.40 Melodie świata, 19.05 Droga służbowa — humoraska Marka Twaina „Pieśń Walki” oprac. Smedley, 19.40 Piosenka Wybrzeża — Gdańsk, 20.00 Dziennik wieczorny, 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski, 21.30 Na muzycznej fali, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 Karnawał robotniczy, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 d. c. karnawał robotniczy, 23.50 Program na dzień następnny, 24.00 Zakończenie audycji, 16.10 Nowe nagrania słyn-

Pierze na poduszki, pierzyny, spody oraz wszelkie koldry poleca Emkap M. Mielcarek Poznań Wrocławska 30. Mech. czyszczałnia pierza. (0517)

KUPNO

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysłać listem poleconym lub zaliczeniem pocztą wym. „Wspólnota”, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. 0513

Parcele buelowlana — domek — ziemię kupię. Oferuj IKP Bydgoszcz pod „5946”. (5946)

Kupno domu z placem spiesznie poszukuję. IKP Bydgoszcz pod „Kupno”. (5938)

Kupimy opony 17 x 425 lub 450. Odpowiedzi prosimy kierować pod: Spółdzielnia Transportowa „Bór” Wałcz, Al. Zwyc. Wojs. Polsk. nr 21. (0540)

Dynamo „Delco” 4-ro iskrowe prawo obrotowe średnicy 100 mm do motoru „Ricardo” kupimy Stocznia i Warsztaty Mechaniczne Państwowego Zarządu w Toruniu ul. Portowa.

WOLNE POSADY

Poszukujemy od zaraz rutynowanego kupca na odpowiedzialne stanowisko kierownika sklepu kolonialno-tekstylnego. Warunki pracy według umowy zbiorowej. Gminna Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” w Osiu, pow. Świecie. (0522)

Pomocnik z branży żelaza potrzebny zaraz Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków kie rować pod „dzielnia” do IKP Bydgoszcz. (0526)

Technika-metalowca do referatu planowania i stały styki poszukuje Bydgoska Fabryka Maszyn, Chodkiewicza 17. 5941

Pomoc domowa potrzebna Bydgoszcz, Curie-Skłodowskiej 14/2 obok Szpitala Miejskiego. (5940)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTRACJI KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI; PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 35 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 20 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr: w tekście od 70 — 220 zł, za tekstem od 30 — 100 zł, nekrologi od 25 — 165 zł za 1 mm. W niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.